

*Paweł Popieliński*

## PROBLEMATYKA OTWARCIA GRANICY NA ODRZE I NYSIE ŁUŻYCKIEJ POMIĘDZY PRL A NRD W LATACH SIEDEMDZIESIĄTYCH XX WIEKU

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD) stworzyło niezbędną przesłankę do dokonania ostatecznej stabilizacji granicy między PRL a Niemcami. W dniu 7 lipca 1950 roku w Zgorzelcu został podpisany *Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej*. Uznanie przez rząd NRD ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej stało się podstawą, na której oparte zostały dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki między obu państwami. Mimo że strona polska sugerowała stronie niemieckiej wprowadzenie małego ruchu granicznego, to w układzie dwustronnym nie znalazł się taki zapis. „Granica przyjaźni” – bo tak została oficjalnie nazwana – jeszcze przez długi czas była trudna do przekroczenia dla zwykłego obywatela Polski czy NRD. Początkowo lokalne kontakty polsko-wschodniemieckie ograniczały się do okazjonalnych manifestacji na „mostach przyjaźni”<sup>1</sup> lub wizyt organizacji partyjnych – SED<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Były to przede wszystkim manifestacje z okazji rocznicy rewolucji październikowej oraz rocznice zawarcia układu zgorzeleckiego, które odbywały się zazwyczaj na mostach na Odrze i Nysie Łużyckiej łączących Ślubice z Frankfurtem nad Odrą oraz Zgorzelec z Görlitz.

<sup>2</sup> Pełna nazwa brzmi: Sozialistische Einheitspartei Deutschlands, tj. Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec. Była to partia sprawująca władzę w NRD w latach 1949–1990.

i PZPR<sup>3</sup>. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych doszło do ożywienia kontaktów, którym ton nadawały władze partyjne z przygranicznych polskich województw i ernerdowskich okręgów<sup>4</sup>.

Nową jakość we wzajemnych stosunkach przyniosła dekada lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, a przede wszystkim ważne międzynarodowe wydarzenia polityczne. Mimo sierpniowej interwencji w Czechosłowacji w 1968 roku pierwsze oznaki politycznego odprężenia dotarły do państw bloku wschodniego. W grudniu 1970 roku podpisano układ o normalizacji stosunków między PRL a RFN. Wielkie znaczenie dla zawarcia układu PRL–RFN miał nowy kierunek polityki ZSRR, którego przejawem był zawarty prawie pół roku wcześniej układ między ZSRR a RFN. W związku z ogólnym odprężeniem w stosunkach Wschód–Zachód nowi przywódcy PRL (Edward Gierek) i Niemiec Wschodnich (Erich Honecker)<sup>5</sup> w 1971 roku, usiłując osiągnąć spektakularne efekty działalności nowych ekip rządzących w swoich państwach, postanowili usunąć część barier dzielących sąsiadujące ze sobą „socjalistyczne narody”. Fakt ten wynikał nie tylko z europejskiej polityki, ale zapewne także z osobistych aspiracji. „Nowi” pierwsi sekretarze należeli do tego samego pokolenia<sup>6</sup>, chcieli sprawiać wrażenie bardziej nowoczesnych, postępowych, otwartych na świat niż ich fanatyczni poprzednicy, tj. Walter Ulbricht i Władysław Gomułka.

Cele zbliżenia się obu krajów – Polski i NRD – znacznie się różniły. W przypadku NRD ważne były nie tylko kwestie polityki międzynarodowej, ale także wewnętrznej. Otwarcie granicy NRD z Polską, a od 15 stycznia 1972 roku z Czechosłowacją, łagodziło zakorzenione we wschodniemieckim społeczeństwie poczucie izolacji. Władze NRD traktowały wyjazdy do Polski oraz Czechosłowacji jako przysłowiową marchewkę, a tym samym odcinały swoich obywateli od rodaków z RFN<sup>7</sup>.

---

<sup>3</sup> Polska Zjednoczona Partia Robotnicza – partia sprawująca władzę w PRL w latach 1948–1989.

<sup>4</sup> J. Kochanowski: *Szarża przyjaźni. Przed 30 laty niespodziewanie otwarto granicę Polski z NRD*, „Polityka” 2002, nr 2 (2332).

<sup>5</sup> W podobnym okresie w obu państwach nastąpiła zmiana ekip władzy.

<sup>6</sup> Erich Honecker urodził się w 1912 roku, natomiast Edward Gierek w roku 1913.

<sup>7</sup> W. Borodziej, J. Kochanowski: *Bocznymi drogami. Nieoficjalne kontakty społeczeństw socjalistycznych 1956–1989*, Warszawa 2010, s. 103.

Natomiast dla polskiej strony argument „izolacji” nie był tak ważny. Dla władz istotniejsze było szersze niż dotąd otwarcie na świat polskiego społeczeństwa, szczególnie na Zachód. Oprócz tego chciano zapewne chociaż częściowo zaspokoić konsumpcyjne potrzeby Polaków w pełnych dotowanych towarów sklepach u sąsiadów za Odrą. Niemniej jednak strony rządowe PRL i NRD deklarowały, iż otwarcie granicy miało stanowić „ważny etap socjalistycznej integracji i ułatwić zbliżenie społeczeństw”<sup>8</sup>.

W 1971 roku enerdowskie i peerelowskie „władze partyjno-państwowe” intensywnie kursowały między Berlinem Wschodnim a Warszawą, aby wypracować nowe koncepcje wzajemnych stosunków. Obydwie ekipy rządzące położyły nacisk nie tylko na umacnianie sojuszu politycznego, ale także na współpracę gospodarczą, naukową i kulturalną. Nie zważając na brak infrastruktury turystycznej, istniejące różnice cen oraz resentymenty społeczne w obydwu krajach, podczas wizyty delegacji enerdowskiej w Warszawie 18–20 września 1971 roku podjęto propagandową, a zarazem ryzykowną decyzję o bezwizowym, bezpaszportowym ruchu między obydwoma państwami. 25 listopada 1971 roku podpisano cały pakiet umów dotyczących współpracy i kontaktów obu państw socjalistycznych. Warto wspomnieć, że kilka miesięcy wcześniej, dzięki podpisaniu dwustronnej umowy z 25 maja 1971 roku w sprawie czasowego zatrudniania polskich pracowników w przedsiębiorstwach NRD, Polacy mieszkający poza regionami przygranicznymi mogli także znaleźć pracę w enerdowskich fabrykach. Po otwarciu granicy zaś w 1972 roku kilka tysięcy Polaków zatrudnionych w NRD zapełniło lukę na tamtejszym rynku pracy. Większość polskich pracowników zatrudniano w budownictwie, górnictwie, przemyśle ciężkim i metalurgicznym<sup>9</sup>.

Na podstawie Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej „O wzajemnych podróżach obywateli obu państw” obywatele uzyskali możliwość swobodnego przekraczania granicy od dnia 1 stycznia 1972 roku (kiedy

<sup>8</sup> J. Kochanowski: *Szarża przyjaźni...*

<sup>9</sup> E. Marek: *Praca Polaków w Niemczech. Półtora wieku emigracji zarobkowej*, Warszawa 2008, s. 198–199.

to owa umowa weszła w życie) na podstawie dowodów osobistych<sup>10</sup>. Równocześnie zostały zniesione, oprócz nielicznych wyjątków, ograniczenia celne i dewizowe. Obniżono także opłatę turystyczną pobieraną przy zakupie marek wschodnioniemieckich. Po raz pierwszy w historii obu państw przekroczenie granicy stało się szeroko dostępne dla ogółu obywateli.

Z dniem 1 stycznia 1972 roku wprowadzono ruch osobowy z NRD na podstawie dowodu osobistego, w miejsce dotychczasowej wkładki paszportowej (dowód osobisty, na podstawie którego można było przekraczać granicę polsko-enerdowską musiał być zaopatrzony w odpowiednią pieczętkę uprawniającą do przekroczenia granicy). Pieczętkę w dowodzie osobistym o treści: „Dowód upoważnia do przekroczenia granicy PRL” można było otrzymać w wydziałach paszportów Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej oraz referatach paszportowych, zgodnie z miejscem zamieszkania. Za otrzymaną pieczętkę obywatel nie uiszczal żadnych opłat. Na podstemplowanie dowodu nie mogły liczyć osoby niewywiązujące się z obowiązku alimentacyjnego, zalegające ze świadczeniami na rzecz państwa, notoryczni przestępcy i tzw. margines społeczny<sup>11</sup>.

Parę miesięcy przed otwarciem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej (mniej więcej od końca listopada 1971 roku) w „Trybunie Ludu” oraz w kilku przygranicznych regionalnych czasopismach pojawiły się informacje o tym, że od stycznia 1972 roku będzie można wyjechać do NRD na podstawie dowodu osobistego. Na przykład w tym okresie w „Głosie Szczecińskim” opublikowano artykuły: *Jak będziemy podróżować do NRD?, Bliżej do sąsiadów*, dotyczące tej kwestii.

Po otwarciu granicy zaczęły się ukazywać artykuły lub wręcz całe serie artykułów – zwłaszcza w regionalnych gazetach, przykładowo w „Kurierze Szczecińskim”, informujące o NRD, przybliżające nie tylko kraj zachodnich sąsiadów, ciekawe miejsca turystyczne, życie codzienne, kulturę, architekturę, gospodarkę, ale także podające praktyczne

<sup>10</sup> Art. 4 § 1 Umowy między PRL a Rządem NRD o wzajemnych podróżach obywateli obu państw z dn. 25 XI 1971 r., Dz.U. Nr 35/71, poz. 306.

<sup>11</sup> 400 Szczecinian szykuje się na wycieczki do NRD, „Głos Szczeciński”, 30 grudnia 1971, nr 310.

informacje dotyczące ruchu turystycznego między Polską i NRD, przepisów celnych – co można wywieźć i przywieźć bez cła, a co z cłem itd. W tym czasie prasa enerdowska pisała o nowym etapie współpracy z Polską, o zacieśnieniu z nią kontaktów. W „Neues Deutschland”, „Berliner Zeitung”, „Neues Zeit” ukazywały się także obszernie reportaże i informacje poświęcone Polsce. Jednak i po polskiej, i po niemieckiej stronie częstotliwość pojawiania się tych artykułów nie była wielka, zwłaszcza w następnych latach po otwarciu granicy.

Data 1 stycznia 1972 roku stanowi ważną cezurę we współpracy i kontaktach nie tylko przygranicznych, ale ogólnie społeczeństw obu socjalistycznych krajów. Otwarcie granicy w tym roku zostało przyjęte z zadowoleniem przez obywateli Polski i NRD. Może o tym świadczyć niespotykany dotychczas w tej skali masowy bezpaszportowy ruch turystyczny między obydwooma państwami. Możliwość swobodnego podróżowania do kraju sąsiada stanowiła dużą atrakcję dla przeciętnego obywatela, zwłaszcza że inne granice państw, przede wszystkich krajów kapitalistycznych, były w zasadzie dla niego zamknięte. Polacy i Niemcy często udawali się do sąsiedzkiego kraju ze zwykłej ciekawości. Można śmiało stwierdzić, że zainteresowanie podróżą obydwo społeczeństw przerosło najśmielsze oczekiwania władz PRL i NRD. Zgodnie z danymi statystycznymi polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz szacunkami badaczy zajmujących się problematyką kontaktów polsko-enerdowskich w roku otwarcia granicy, w porównaniu z okresem wcześniejszym, nastąpił 48-krotny wzrost liczby Polaków wyjeżdżających do NRD i 13-krotny wzrost liczby obywateli NRD udających się do Polski. W 1972 roku obywatele NRD odwiedzili Polskę 6,7 mln razy, a Polacy Niemiecką Republikę Demokratyczną ponad 9,4 mln razy. Ogólnie w ciągu jednego roku prawie co czwarty statystyczny Polak i prawie co trzeci obywatel NRD odwiedził sąsiedni kraj. W następnych latach liczba tych wyjazdów zmalała, ale nadal utrzymywała się na wysokim poziomie. Dla przykładu w 1976 roku zanotowano blisko 7,1 mln wyjazdów Polaków do NRD, a obywateli NRD do Polski – 5,6 mln. Dwa lata później – w 1978 roku zarejestrowano 6,9 mln wyjazdów obywateli polskich do Niemiec Wschod-

nich, natomiast obywatele NRD przekraczali granicę NRD–PRL prawie 5,8 mln razy<sup>12</sup>.

**Tabela 1**

Dane statystyczne dotyczące ruchu turystycznego pomiędzy PRL a państwami socjalistycznymi, w tym NRD, w latach 1970–1979

Lata	Wyjazdy		Przyjazdy	
	Kraje socjalistyczne	NRD	Kraje socjalistyczne	NRD
1970	760 392	176 575	1 770 134	519 540
1971	915 547	204 640	1 667 165	537 005
1972	10 394 920	9 469 882	7 964 359	6 763 419
1973	7 330 892	6 544 047	6 350 844	5 297 490
1974	8 008 550	6 979 159	7 221 297	5 482 995
1975	7 836 883	5 655 195	8 552 877	6 112 182
1976	9 781 211	7 084 501	8 838 754	5 606 523
1977	11 313 241	8 224 862	9 610 697	5 706 189
1978	9 398 134	6 887 933	9 712 434	5 752 114
1979	8 829 571	6 368 245	8 115 074	4 799 848

Źródło: IPN BU 1596/26, MSW II Biuro Paszportów, Ruch graniczny PRL (z państwami socjalistycznymi, USA, Kanadą, Wielką Brytania), s. 2.

Decyzja władz polskich i niemieckich o otwarciu granicy miała istotne znaczenie dla ludności pogranicza i rozwoju obszarów przygranicznych. Znacznie wzrosła atrakcyjność miejscowości przygranicznych. Odnotowano w nich napływ wysoko wykwalifikowanych kadr, ożywiło się życie gospodarcze i kulturalne, szybko zaczęła się rozwijać turystyka oraz budownictwo. Mieszkańcy pogranicza po obu stronach uzyskali możliwość korzystania z infrastruktury gospodarczej i kultu-

<sup>12</sup> IPN BU 1596/26, MSW II Biuro Paszportów, Ruch graniczny PRL (z państwami socjalistycznymi, USA, Kanadą, Wielką Brytania), Dane statystyczne dotyczące ruchu turystycznego pomiędzy PRL a państwami socjalistycznymi, w tym NRD, w okresie lat 1970–1979, s. 2. Zob. także: C. Osękowski: *Pogranicze polsko-niemieckie w latach 70. XX wieku*, w: *Polacy – Niemcy – Pogranicze. Studia historyczne*, red. G. Wyder, T. Nodzyński, Zielona Góra 2006, s. 295; D. Stola: *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010, s. 264; M. Bortlik-Dźwierzynska, M. Niedurny: *Uciekinierzy z PRL*, Katowice – Warszawa 2009, s. 231–237.

ralnej miast sąsiada. Miejscowości w obszarze przygranicznym zaczęły otrzymywać większe dostawy zaopatrzenia w artykuły żywnościowe i przemysłowe, choć często niewystarczające w stosunku do potrzeb mieszkańców i turystów.

Rozmiary ruchu turystycznego w pierwszych miesiącach po otwarciu granicy przekroczyły kilkakrotnie wstępne oszacowania dokonywane przez władze, powodując częściowe zachwianie równowagi rynkowej „odcinkowo-asortymentowej” w kraju, a w szczególności w rejonach przygranicznych<sup>13</sup>. Przed „otwarceniem granicy” Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki przewidywał, że 680–840 tys. Niemców przekroczy granicę w 1972 roku; podobnie szacował liczbę Polaków<sup>14</sup>.

Jak informowała polska prasa, pierwsi podróżni, chcący skorzystać z nowych zasad przekraczania granicy, pojawili się tuż po północy w Nowy Rok. Potwierdza to artykuł opublikowany w „Głosie Szczecińskim”, a oto jego fragment: „Oficer Granicznej Placówki Kontrolnej (w Kołbaskowie) wita, składa noworoczne życzenia i prosi o dowód osobisty. Pieczęć jest, karta ewidencyjna wypełniona. [...] Do południa granicę przekroczyło około 150 obywateli polskich i prawie 4-krotnie więcej obywateli NRD. Większość Polaków jedzie do Berlina, a Niemców do Szczecina. Okazuje się jednak, że niespodziewanie dużo naszych rodaków ma w NRD zaprzyjaźnione rodziny, znajomych, kolegów. Wielu Szczecinian przyjechało do Kołbaskowa na rekonesans jak się przekracza granice. [...] Pierwsi turyści przekraczający punkty graniczne witani byli kwiatami: przybyli także przedstawiciele władz państwowych, partyjnych i administracyjnych”<sup>15</sup>.

W pierwszym dniu otwarcia granicy tylko przez most „przyjaźni” łączący Słubice z Frankfurtem nad Odrą przeszło 5200 osób, a dwa dni później przekroczyło granicę już prawie 10 tys. – w większości byli to Niemcy. Ludzie zachwycali się uproszczoną procedurą graniczną

<sup>13</sup> IPN BU 1510/3631, Wybrane zagadnienia bezpaszportowego ruchu turystycznego pomiędzy PRL i NRD za okres I I 1972 r. – 31 XII 1975 r.

<sup>14</sup> *Dalszy rozwój ruchu turystycznego między Polską i NRD*, „Trybuna Ludu”, 29 grudnia 1971, nr 362.

<sup>15</sup> *O 12 w nocy pierwszy polski turysta podjeżdża pod budynek*, „Głos Szczeciński”, 3 stycznia 1972, nr 1.

i nawet nie trzeba już było wysiadać z samochodu. Procedury te w niczym nie przypominały dotychczasowej biurokracji i drylu<sup>16</sup>.

Po otwarciu granicy Niemcy zazwyczaj kierowali się do swoich stron rodzinnych – do miejscowości, w których znajdowały się ich rodzinne domy i mieszkania, do których opuszczenia zostali zmuszeni po II wojnie światowej, lub na cmentarze, na których byli pochowani ich najbliżsi. Były to tzw. podróże sentymentalne. Niemcy byli również ciekawi, jak żyje się po drugiej stronie granicy oraz – jak zauważali polscy socjologowie – żeby „zaczerpnąć świeżego powietrza”. Zwłaszcza młodzi ludzie chcieli posłuchać innej muzyki, obejrzeć lepsze zachodnie filmy, których nie było w Niemczech Wschodnich<sup>17</sup>. Kupowane przez obywateli NRD w Polsce płyty gramofonowe, czasopisma itp. stanowiły dla enerdowskich władz zagrożenie ideologiczne<sup>18</sup>. Sąsiedzi zza Odry bardzo chętnie odwiedzali bazary, sklepy oraz punkty gastronomiczne i usługowe. Cenili sobie jakość towarów i usług. Zwłaszcza mieszkańcy Słubic, Zgorzelca czy Szczecina przeżywali „potop” lub „najazd” sąsiadów zza Odry.

Jednak pod względem turystycznym do najatrakcyjniejszych miejsc dla obywateli NRD należały znajdujące się w pobliżu granicy miasta: Wrocław, Szczecin, Świnoujście, Międzyzdroje, Zielona Góra, Wałbrzych oraz miejscowości znajdujące się w Sudetach.

Natomiast Polacy odwiedzający NRD kierowali się nie tylko samą chęcią turystycznych doznań, ale i bardziej wymiernymi korzyściami. Zazwyczaj głównym celem podróży Polaków był – mniej lub bardziej odległy od granicy – dom towarowy. Nie tylko mieszkańcy zachodnich województw, ale także innych części kraju chętnie podróżowali do NRD. „Granicę przyjaźni” przekraczały osoby praktycznie z całego kraju, turyści indywidualni oraz zorganizowane grupy. Wielu Polaków chętnie jeździło do Drezna, Lipska i Poczdamu. Jednak najatrakcyjniejszym celem podróży w NRD był dla nich Berlin Wschodni. W zwią-

<sup>16</sup> J. Kochanowski: *Szarża przyjaźni...*

<sup>17</sup> Idem (oprac.): *Socjologiczny zwiad po otwarciu granicy PRL–NRD*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2001, nr 2, t. 1, s. 245.

<sup>18</sup> Por. B. Olschowsky: *Stosunki państwowe pomiędzy NRD i PRL w latach 1949–1990*, w: *Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD i Polską w latach 1949–1990*, red. B. Kerski, A. Kotula, K. Wójcicki, Szczecin 2003, s. 55.



ku z najczęściej odwiedzanymi miejscami przez obywateli obu państw, w Niemczech Wschodnich utarło się powiedzenie: „Ich jest Alexanderplatz, ale nasze są Sudety”. Trafnie pokazywało ono, jaki język najczęściej słyszano w każdym z tych miejsc w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku<sup>19</sup>.

Możliwość swobodnego przekraczania granicy znacznie podniosła atrakcyjność i rangę terenów przygranicznych. Zwłaszcza przygraniczne miasta po obu stronach przyjęły na siebie główny ciężar obsługi turystycznej, co w rzeczywistości nie było łatwe z powodu braku odpowiedniej infrastruktury turystycznej. Z problemami bazy turystycznej borykała się szczególnie strona niemiecka. Z tego względu wiele zorganizowanych wycieczek z głębi Polski udających się do głównych miast NRD wracało na nocleg na stronę polską, a następnego dnia kontynuowało program turystyczny. Mimo problemów z infrastrukturą to polskie pogranicze było lepiej przygotowane do przyjęcia gości niż strona niemiecka, ponieważ w Polsce istniał szerszy margines tzw. prywatnej inicjatywy (prywatne kwatery, usługi, targowiska, butiki itp.). Jednak główną barierą w obydwu państwach było centralne zaopatrzenie „na głowę mieszkańca” w podstawowe artykuły żywnościowe i przemysłowe, co przy rozwoju turystyki pogarszało sytuację mieszkańców miejscowości przygranicznych<sup>20</sup>.

W tak wielomilionowym ruchu turystycznym przeważały wyjazdy jednodniowe. Zwłaszcza mieszkańcy pogranicza wykorzystywali możliwość częstego odwiedzania kraju sąsiada, przede wszystkim, aby dokonać tam zakupów towarów deficytowych, ale także w celach turystycznych i kulturalnych. Warto zauważyć, że natężenie ruchu turystycznego – wzrastało w miesiącach letnich i miesiącach poprzedzających święta, jak np. marzec–kwiecień czy grudzień.

Rosła liczba wyjazdów służbowych związanych ze współpracą kulturalną i naukową. Coraz liczniejsze były wyjazdy do pracy, głównie na budowach i do różnego rodzaju przedsiębiorstw (fabryk itd.). Ponadto rozwijała się turystyka zbiorowa, organizowana przez biura podróży: „Orbis” „Sports-Tourist”, „Juwentur” czy „Gromadę”. Wyjaz-

<sup>19</sup> J. Kochanowski: *Socjologiczny zwiad...*, s. 246.

<sup>20</sup> C. Osękowski: *Pogranicze polsko-niemieckie...*, s. 295–296.

dy prywatne, zbiorowe, służbowe i sportowe często służyły Polakom za przykrywkę dla drobnego handlu międzynarodowego. Polskie władze przymykały na to oko.

Po otwarciu granicy zaobserwowano zjawisko dokonywania zwiększonych zakupów przez turystów polskich i wschodniemieckich, które było spowodowane występującymi różnicami w poziomie cen oraz brakami niektórych artykułów we własnym kraju. Pojawiły się również odczuwalne zakłócenia rynkowe po stronie NRD wywołane dużą liczbą turystów przyjeżdżających z Polski. Zauważono wśród nich zwiększony popyt na niektóre atrakcyjne niemieckie towary<sup>21</sup>. Z NRD przywożono szereg artykułów w celu sprzedaży ich w kraju po odpowiednio wyższej cenie, np. obuwiu, bielizna damska i dziecięca, artykuły gospodarstwa domowego, zegarki, niektóre gatunki mięsa i wędlin, owoce cytrusowe itp. Natomiast Niemcy przywozili z Polski wyroby „cepeliowskie”, wyroby przemysłu kosmetycznego, ceramicznego i szklarskiego, wyroby z ortalionu, skarpety elastyczne i wełniane, wyroby bawełniane i lniane, pończochy, płyty gramofonowe, nabiał i papierosy<sup>22</sup>.

Osiągnięcie sukcesu w „turystyce zakupowej” wymagało wiedzy o tym, co, gdzie i za ile można sprzedać i kupić. Handlujący musieli mieć tzw. głowę do interesów, czyli posiadać zdolność szybkiej kalkulacji i korzystania z okazji<sup>23</sup>. Polscy turyści szybko spostrzegli różnice cen i jakości towarów, zaopatrzenia sklepów oraz kursów wymiany walut. Wyszukiwali, a następnie wymieniali się informacjami o okazjach do zarobku, wykorzystując je na różne sposoby. Szybko naśladowali dobre pomysły zaobserwowane u innych, natomiast starali się unikać popełnionych przez nich błędów.

Odnotowano także liczne przypadki przewożenia towarów, przedmiotów wartościowych i innych rzeczy z krajów zachodnich przez NRD. Odbywało się to w ten sposób, że przywożący, po przekroczeniu granicy z NRD, deponował posiadane towary, następnie wracał do

<sup>21</sup> IPN BU 1510/3631, Wybrane zagadnienia...

<sup>22</sup> *Ożywiony ruch po obu stronach Granicy Przyjaźni*, „Gazeta Zielonogórska”, 19 stycznia 1972, nr 15.

<sup>23</sup> Por. D. Stola: op. cit., s. 290.

kraju, oddawał paszport i już na dowód osobisty wyjeżdżał ponownie do NRD. Tam odbierał pozostawione towary i powracał z nimi do kraju. Handlarze, obywatele PRL wyjeżdżający np. do Jugosławii na wkładki paszportowe, przekraczali najpierw granicę na Odrze na dowód osobisty, ukrywając wkładkę, aby uniknąć kontroli celnej. Następną granicę przekraczali na wkładkę, gdzie nie byli kontrolowani przez urzędy celne innych krajów pod kątem przemykania towarów. W drodze powrotnej wykorzystywany był natomiast wyżej opisany mechanizm, tj. deponowanie towarów w NRD<sup>24</sup>. Na marginesie warto dodać, że od stycznia 1977 roku obywatele polscy na podstawie odpowiedniej pieczęci w dowodzie osobistym (w miejsce wkładki paszportowej) mogli wyjeżdżać do europejskich krajów socjalistycznych, z wyjątkiem Jugosławii – tu nadal obowiązywała wkładka paszportowa. W związku z tym zmniejszyła się liczba obywateli PRL wyjeżdżających do NRD. Natomiast coraz więcej osób wyjeżdżało do Czechosłowacji, Bułgarii czy na Węgry.

Władze po obu stronach Odry i Nysy Łużyckiej nie były przygotowane na nagłe uderzenie fali turystów. Masowy ruch turystyczny dotkliwie ujawnił braki i niedoskonałości infrastruktury społeczno-ekonomicznej PRL i NRD. Po obu stronach nie było przygotowanej bazy noclegowej i gastronomicznej. Widoczne były niedociągnięcia inwestycyjne i komunikacyjne. Brakowało odpowiedniej liczby przejść granicznych. Obie strony nie miały przygotowanych kadr ze znajomością języków obcych w całej szeroko pojętej dziedzinie usług. Nie było map, przewodników, folderów w języku sąsiada i pamiątek turystycznych<sup>25</sup>. Nie było, zwłaszcza po polskiej stronie, odpowiedniego zaopatrzenia rynku. Sytuacja ta wywołała konieczność improwizacji, szukania rozwiązań tymczasowych. Województwa zachodnie otrzymywały dotacje od władz centralnych na inwestycje i doraźne wydatki związane z turystyką. Wieloletnie zaniedbania, brak bazy noclegowej i gastronomicznej nie sposób było nadrobić w ciągu kilkunastu miesięcy. Słabo rozwinięta

<sup>24</sup> IPN Wr 032/603, MSW. Sprawa obiektowa „Balbinki”, s. 47–48.

<sup>25</sup> Zob. m.in.: *Tysiące turystów na przejściach granicznych PRL i NRD*, „Trybuna Ludu”, 4 stycznia 1972, nr 3; *Po otwarciu granicy z NRD. Ruszyła turystyczna fala*, „Głos Szczeciński”, 4 stycznia 1972, nr 2; *Granica otwartych drzwi*, „Gazeta Zielonogórska”, 15 sierpnia 1972, nr 193.

infrastruktura została w znacznym stopniu przytłoczona masami turystów nieposiadających wykupionych w biurze podróży świadczeń. Jednak brak hoteli i restauracji nie mógł zahamować boomu turystycznego.

W niedługim czasie po otwarciu granicy entuzjazm przywódców obu krajów ostudziły informacje o problemach wynikających z „turystryki zakupowej”. Stało się jasne, że motywem masowych wizyt Polaków w NRD była nie tylko ciekawość świata, ale przede wszystkim możliwość dokonania zakupów towarów deficytowych u sąsiadów zza Odry. Polacy, widząc wiele atrakcyjnych, trudno dostępnych lub znacznie droższych w kraju towarów oraz mając możliwość swobodnej wymiany złotych na marki wschodnioniemieckie, chętnie wykupywali towary w enerdowskich sklepach. Spowodowało to wyraźne niezadowolenie oraz rosnącą niechęć Niemców do turystów z Polski.

W ciągu kilku miesięcy po otwarciu granicy sprzedaż detaliczna we Frankfurcie nad Odrą, Görlitz czy Guben wzrosła w 1972 roku o ok. 30% w porównaniu z ubiegłymi latami. Wykupywanie towarów przez Polaków wywołało wśród mieszkańców niemieckich miast niezadowolenie oraz ożyły resentymenty. Niemcy bowiem postrzegali dokonywanie zakupów przez Polaków w ich sklepach nie jako korzyść, lecz jako stratę<sup>26</sup>. Irytowała ich świadomość, że w większości przypadków zakupy dokonane przez polskich obywateli miały charakter spekulacyjny, a towary, których coraz częściej brakowało Niemcom, były odsprzedawane z zyskiem w Polsce. W zasadzie polski turysta dokonywał zakupów średnio na sumę równą przeciętnemu miesięcznemu wydatkowi wschodnioniemieckiego obywatela, co prowadziło do rozregulowania enerdowskiej gospodarki.

Niemieckie władze zaniepokojone „wykupem towarów przez cudzoziemców” oraz nieprzychylnymi reakcjami ludności zaczęły wprowadzać ograniczenia celne oraz różne szykany. Na początku 1973 roku wprowadziły ograniczenia celne przede wszystkim na towary dotowane. Wymogły także na polskich władzach wprowadzenie limitu wymiany walut. W związku z występowaniem ujemnych zjawisk w ruchu

---

<sup>26</sup> K. Stokłosa: *Grenzstädte in Ostmitteleuropa. Guben und Gubin 1945 bis 1995*, Berlin 2003, s. 185–205.

turystycznym z NRD i naciskiem ze strony niemieckiej ekipa Edwarda Gierka postanowiła wprowadzić szereg decyzji doraźnych oraz przyjąć długofalowy program działań w tej dziedzinie w celu wyeliminowania tych zjawisk i ich skutków. Przykładem takich decyzji były zmiany w przepisach celno-dewizowych wprowadzone w listopadzie 1972 roku, kwietniu 1973 roku i maju 1974 roku<sup>27</sup>. W związku z ograniczeniami wprowadzonymi po obydwu stronach liczba wyjazdów Polaków do NRD zmniejszyła się i w zasadzie ta tendencja – z pewnymi wahaniem – utrzymała się do końca tej dekady. W rzeczywistości aż do 1980 roku wyjazdy do NRD stanowiły zdecydowaną większość wyjazdów do krajów socjalistycznych (zob. tabela 1), a zarazem wszystkich wyjazdów z PRL.

Odnosząc się do resentymentów, Czesław Osekowski napisał: „Wprawdzie od zakończenia wojny minęło już wówczas blisko trzydzieści lat i szkoła oraz środki masowego przekazu w obu państwach starały się w ramach wychowania internacjonalistycznego kształtować pozytywny obraz sąsiada, to jednak zetknięcie się po długotrwałej izolacji społeczności obydwu państw ujawniło wszelkie żale i uprzedzenia z przeszłości. Pogłębiła się przede wszystkim nierówność prawno-ekonomiczna odwiedzających się turystów. Na przykład Polakom szybko wprowadzono określony, dość niski limit wymiany marek, a ponadto stwarzano od początku liczne ograniczenia celne i kwaterunkowe. W NRD nie istniały w zasadzie prywatne usługi noclegowo-gastronomiczne, a organizowane formy turystyki i wypoczynku były oparte na bazie państwowej. Rosnąca stale lista towarów, których wywóz był zakazany, doprowadziła w końcu do sytuacji, w której Polacy, mając legalnie nabyte marki NRD, praktycznie nie mogli kupić i wywieźć wielu towarów. Rodziło to liczne konflikty w sklepach, restauracjach i na granicy, co w efekcie, zamiast zbliżać, pogłębiało wzajemne niechęci. W ówczesnej rzeczywistości w znacznie lepszym położeniu byli

---

<sup>27</sup> W listopadzie 1972 roku wprowadzono ograniczenia celne oraz ograniczono wymianę do 200 marek miesięcznie na 1 osobę. W kwietniu 1973 roku wprowadzono książeczki walutowe oraz górną normę przydziału dewiz o wartości 7 tys. zł na osobę na kraje socjalistyczne łącznie (bez Jugosławii). W 1974 roku podniesiono wysokość wymiany dla turystów NRD, tj. za 1 markę 6,50 zł, a turyści polscy mogli otrzymać 100 marek raz na kwartał.

obywatele NRD odwiedzający Polskę. Badania socjologiczne informowały o demonstrowaniu przez Niemców zza Odry własnej wyższości i niechęci wobec Polaków i polskiego języka”<sup>28</sup>.

W Niemczech Wschodnich wszędzie tam, gdzie znajdowała się większa liczba Polaków, dochodziło do „antypolskich, nacjonalistycznych zachowań”. Polegały one zwłaszcza na uniemożliwieniu im zakupów, a w niektórych przypadkach na ich strofowaniu, a nawet i zwymyślaniu w miejscach sprzedaży. Wielokrotnie dochodziło do przypadków niewłaściwego traktowania obywateli polskich przez władze i instytucje NRD, np. przez część personelu zakładów handlowych i gastronomicznych w NRD. Wielu Niemców było źle ustosunkowanych do polskich turystów, m.in. odmawiano im sprzedaży artykułów, obsługiwano w dalszej kolejności itp. Odnosiło się to również do niektórych przedstawicieli organów państwowych NRD, z którymi mieli kontakt obywatele polscy przy załatwianiu różnych spraw. Miały również miejsce przypadki prowokacyjnego zachowania się niektórych obywateli NRD w stosunku do polskich robotników zatrudnionych w enerdowskich zakładach pracy<sup>29</sup>.

Ze strony enerdowskich pograniczników wielokrotnie powtarzały się przypadki drobiazgowości w egzekwowaniu przepisów celnych, które nieraz graniczyły z absurdem czy wręcz szykanowaniem turysty. Nierzadko byli oni nieuprzejmi, surowi czy też traktowali lekceważąco polskich obywateli. Na granicy z NRD często dochodziło do wielogodzinnego przetrzymywania podróżnych z Polski oraz ich masowych i upokarzających rewizji osobistych, w trakcie których byli zmuszani do rozbierania się do bielizny<sup>30</sup>.

Według władz polskich w związku z wprowadzeniem bezpaszportowego ruchu turystycznego pomiędzy PRL i NRD dochodziło do zjawisk niepokojących z politycznego i kontrwywiadowczego punktu widzenia, do których zaliczano:

– Zainteresowanie ze strony części turystów NRD obiektami wojskowymi, strategicznymi i gospodarczymi.

<sup>28</sup> C. Osekowski: *Pogranicze polsko-niemieckie...*, s. 296.

<sup>29</sup> IPN BU 1510/3631, Wybrane zagadnienia...

<sup>30</sup> W. Borodziej, J. Kochanowski: op. cit., s. 57.

– Spotkania na terenie naszego kraju obywateli NRD z obywatelami RFN i Berlina Zachodniego. Najczęściej byli to członkowie rodzin, a także znajomi – koledzy z młodości. W ten sposób chcieli oni uniknąć ewentualnej kontroli władz NRD czy RFN.

– Próby uciezek i przerzutów zarówno obywateli PRL, jak i NRD do państw zachodnich oraz organizowanie w tym celu kanałów przerzutowych.

– Nawiązywanie na terenie NRD przez obywateli PRL kontaktów z obywatelami państw zachodnich. Podobne kontakty na terenie Polski nawiązywali obywatele NRD.

– Prowadzenie działalności rewizjonistycznej przez obywateli RFN i wciąganie do niej obywateli NRD i PRL, a w szczególności ludności autochtonicznej Ziemi Zachodnich i Północnych spośród której wiele osób ubiegało się o wyjazd emigracyjny do RFN.

– Przejawianie przez cudzoziemców zainteresowań natury politycznej, społecznej i ekonomicznej. Odnotowywano szereg negatywnych zachowań i postaw cudzoziemców, a w tym rewizjonistyczne i antypolskie wypowiedzi, demonstracyjne zachowywanie się, lekceważące odnoszenie się do wszystkiego, co polskie, szczególnie ze strony obywateli RFN.

– Wysyłanie z terenu Polski przez obywateli NRD listów i paczek do RFN, również przywożenie listów i paczek dla obywateli polskich od osób i rodzin z RFN.

– Zjawisko przewozu przez granicę niepożądanych pism, broszur i literatury.

– Przypadki odwiedzania przez obywateli NRD ich dawnych miejsc zamieszkania.

– Możliwości przekazywania informacji objętych tajemnicą państwową na terenie kraju partnera turystycznego.

– Naruszanie porządku publicznego przez obywateli obu państw. Były to najczęściej wykroczenia drogowe, chuligańskie zakłócanie porządku (często w stanie nietrzeźwym), wykroczenia przeciwko mieniu, sanitarne i meldunkowe.

– Nielegalną wymianę środków płatniczych i handel oraz przemysł różnych towarów, dzieł sztuki itp. Zwłaszcza w pierwszych latach po

otwarcu granicy zaobserwowano wzrost przestępczości celno-dewizowej. Przestępstwo te polegało na wprowadzaniu lub też wyprowadzeniu z polskiego obszaru celnego towarów i środków dewizowych bez zezwolenia lub bez uiszczenia cła.

– Nielegalne zatrudnienie obywateli polskich w NRD. Wielu pracowników chciało zarobić większe pieniądze, uratować się przed woj-skim lub żniwami w gospodarstwie rodziców w Polsce. Każdy pracujący w NRD posiadał jakiś cel, np. zarobienie na samochód czy dom bądź też po prostu polepszenie sytuacji materialnej rodziny w kraju. Otwarcie granicy niektórzy obywatele polscy wykorzystywali do nielegalnego zatrudniania się na terenie NRD. Władze terenowe NRD często popierały tego rodzaju fakty z uwagi na brak siły roboczej. Na początku lat siedemdziesiątych w enerdowskich zakładach pracy było zatrudnionych ponad 11 tys. osób, a w ciągu całej dekady pracowało 30–40 tys. Legalnie w NRD pracowało ponad 30 tys. obywateli polskich. Natomiast liczbę pracowników zatrudnionych nielegalnie, bez umowy, ocenia się na 7–8 tys. Władze centralne NRD oficjalnie odcinały się od takich praktyk, przerzucając całą winę na władze terenowe<sup>31</sup>.

Z problematyką zatrudnienia obywateli polskich w NRD wiążą się takie sprawy jak:

- nagminne nadużywanie alkoholu w lokalach publicznych (klub, restauracja);
- nieprzychodzenie do pracy;
- przychodzenie do pracy pod wpływem alkoholu;
- bójki wewnętrzne i z obywatelami NRD;
- nieprzestrzeganie przepisów wschodniemieckich – zakłócanie porządku;
- zajmowanie się po godzinach pracy nielegalnym handlem<sup>32</sup>.

---

<sup>31</sup> Zob. IPN Ld 361/19/CD, Wincenty Bednarek: *Ruch turystyczny a bezpieczeństwo i porządek publiczny*, Warszawa 1976, s. 14–33; IPN Bi 066/613/K, Wydział Paszportowy WUSW Olsztyn, *Roczna ocena ruchu turystycznego 1974 r.*, s. 2–25; IPN Sz 00107/72, Informacja dotycząca pobytu i zachowania się obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej na terenie województwa koszalińskiego w okresie od 1.01.–25.10.1973, s. 182–184.

<sup>32</sup> IPN Wr 032/603, MSW, Sprawa obiektowa..., s. 2–16; IPN Sz 00107/72, Wniosek wszczęcia sprawy obiektowej kryptonim „Współpraca”, s. 1–12.



W latach siedemdziesiątych w związku z otwarciem granicy można wyróżnić dwa etapy współpracy między PRL a NRD – i to zarówno na poziomie kontaktów oficjalnych, jak i nieoficjalnych. Pierwszy etap to okres od otwarcia granicy 1 stycznia 1972 roku do wprowadzenia nowego podziału administracyjnego Polski (likwidacja powiatów, powstanie nowych województw) 1 czerwca 1975 roku. W tym czasie przypada żywiołowy rozwój ruchu osobowego oraz kontaktów między ludźmi i instytucjami po obu stronach Odry. Powstało wiele inicjatyw lokalnych oraz prac programowo-planistycznych na szczeblu centralnym. Po otwarciu granicy zintensyfikowały się kontakty między polskimi i wschodnioniemieckimi miastami, zakładami pracy, klubami sportowymi, ośrodkami kulturalnymi oraz innymi instytucjami – zwłaszcza w miejscowościach położonych niedaleko granicy. Szacuje się, że ok. 900 jednostek gospodarczych nawiązało oraz realizowało współpracę<sup>33</sup>. Przygraniczne polskie województwa oraz wschodnioniemieckie okręgi prowadziły na szeroką skalę wymianę towarów poza centralnie regulowanymi planami handlu zagranicznego. W tej wymianie uczestniczyły województwa: wrocławskie, zielonogórskie i szczecińskie (a po reformie podziału administracyjnego w 1975 roku oprócz wyżej wymienionych także nowo utworzone województwa gorzowskie i jeleniogórskie). Po stronie NRD były to okręgi Cottbus, Drezno, Frankfurt nad Odrą, Neubrandenburg oraz Rostock. W ramach tzw. wymiany nadwyżek towarowych z Polski wywożono do NRD zwłaszcza wyroby przemysłu odzieżowego, artykuły „cepeliowskie”, wyroby przemysłu owocowo-warzywnego, cukierniczego czy drobiarskiego. Natomiast do kraju przywożono przede wszystkim meble i sprzęt gospodarstwa domowego. Należy podkreślić, że wymiana ta stanowiła zaledwie niewielki odsetek całego obrotu towarowego między naszymi krajami oraz tylko częściowo wzbogacała lokalny rynek<sup>34</sup>.

Nawiązane oficjalne kontakty przyczyniały się w znacznej mierze do powstawania kontaktów o charakterze osobistym. Nieraz zaowo-

<sup>33</sup> L. Koćwin: *Polityczne determinanty polsko-wschodnioniemieckich stosunków przygranicznych 1949–1990*, Wrocław 1993, s. 111.

<sup>34</sup> C. Osekowski, *Otwarta granica pomiędzy NRD i Polską w latach siedemdziesiątych. Wymiar polityczny, gospodarczy i społeczny*, w: *Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD i Polską w latach 1949–1990*, red. B. Kerski, A. Kotula, K. Wójcicki, Szczecin 2003, s. 139–143.

cowwały one przyjaźniami między Polakami i Niemcami, a z czasem także wzajemnymi odwiedzinami całych rodzin. Rozwój kontaktów międzyludzkich – kontakty prywatne i zawodowe – sprzyjały również zawieraniu małżeństw mieszanych. Przykładowo w 1974 roku zawarto 584 małżeństwa mieszane polsko-enerdowskie na ogólną liczbę 1750 małżeństw z innymi obywatelami z krajów socjalistycznych. W sumie w latach siedemdziesiątych zawarto ok. 10 tys. takich małżeństw. Warto wspomnieć, że władze NRD chętnie nadawały współmałżonkowi obywatelstwo NRD, w szczególności zaś dzieciom urodzonym z małżeństw mieszanych<sup>35</sup>.

Drugi etap współpracy to okres od wprowadzenia w Polsce w czerwcu 1975 roku nowej reformy administracyjnej aż do zawieszenia swobodnego podróżowania na podstawie dowodu osobistego w październiku 1980 roku. W tym okresie można było zaobserwować stopniowe wyhamowywanie współpracy PRL i NRD. Zaczęła się pogorszać sytuacja gospodarcza w obu krajach, a dodatkowo pojawiły się symptomy kryzysu politycznego w Polsce. Władze enerdowskie zorientowały się, że przeliczono się z możliwościami przyjmowania tak wielu turystów z Polski. Ponadto, zwłaszcza w wymianie przygranicznej, czynnikiem hamującym współpracę stała się reforma administracyjna w Polsce. Przyczyniła się ona do przerwania nawiązanych wcześniej kontaktów pomiędzy polskimi województwami i wschodniemieckimi okręgami. Wraz z likwidacją polskich powiatów zniknęła międzynarodowa współpraca na tym szczeblu. Natomiast współpraca województwa wrocławskiego z okręgiem drezdeńskim została zamieniona współpracą tego okręgu z nowo powstałym województwem jeleniogórskim. Podobna sytuacja dotyczyła współpracy województwa zielonogórskiego z okręgiem frankfurckim. Zieloną Górę zastąpił Gorzów Wielkopolski. W praktyce trzeba było od nowa kształtować formy współpracy<sup>36</sup>.

<sup>35</sup> IPN BU 1510/3631, *Wybrane zagadnienia...*, s. 65–70; IPN BU 1596/687, MSW II Wydział Paszportów i Dowodów Osobistych – Akty Normatywne, „Zarządzenie Nr 80/70 MSW z dnia 14 września 1970 roku i instrukcja o postępowaniu w sprawach związanych z zawieraniem małżeństw przez obywateli polskich z cudzoziemcami w kraju i za granicą oraz przyjmowaniem orzeczeń sądów zagranicznych”.

<sup>36</sup> Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim, Urząd Wojewódzki w Gorzowie, sygn. 1461, Wydział Kultury i Sztuki, *Współpraca z zagranicą 1975*, s. 3–6; Komitet Wojewódzki PZPR w Gorzowie Wlkp., sygn. 201, s. 1–4.

W 1980 roku zanotowano małą liczbę wyjazdów obywateli PRL z kraju – nie tylko do krajów kapitalistycznych, ale również do socjalistycznych. Strajki, powstanie NSZZ „Solidarność” i ostra walka polityczna zapoczątkowana w lipcu 1980 roku w Polsce zaniepokoiły nie tylko stronę ernerdowską, ale także inne kraje socjalistyczne. W związku z tym przede wszystkim NRD ograniczyła do minimum kontakty z PRL. Władze ernerdowskie nabrały podejrzeń co do polityki PRL i zachodzących tam wydarzeń. Obawiały się niebezpieczeństwa płynącego z „kontrrewolucyjnych prądów” Polski. Wobec obywateli polskich wzmożono szykany, poddając ich jeszcze bardziej szczegółowym kontrolom i rewizjom na granicy. Rekwirovano im wydawnictwa uznane za wrogie dla ustroju w Polsce i systemu komunistycznego. Osoby z przypiętymi do ubrania znaczkami „Solidarność” nie były wpuszczane do Niemiec Wschodnich. Utrudniano Polakom przejazdy tranzytowe przez NRD. W centrum zainteresowania ernerdowskich służb specjalnych znaleźli się obywatele polscy. Szczególnie inwigilowani byli polscy pracownicy zatrudnieni w NRD. Pod specjalnym nadzorem znalazły się osoby, które codziennie dojeżdżały do pracy, zwłaszcza do takich przygranicznych miast jak: Frankfurt nad Odrą, Görlitz czy Guben. Przede wszystkim Stasi była zainteresowana kontaktami Polaków z obywatelami NRD<sup>37</sup>.

30 października 1980 roku wschodnioniemieckie władze jednostronnie zawiesiły umowę z Polską o bezpaszportowym i bezwizowym ruchu granicznym. Wprowadziły wymóg posiadania przez obywateli polskich przyjeżdżających do NRD zaproszeń. Odtąd wyjazdy miały się odbywać na podstawie posiadanych zaproszeń indywidualnych, poświadczonych przez wschodnioniemiecką milicję, oraz paszportów służbowych opatrzonych dodatkowo w urzędowe zaproszenie. Natomiast władze polskie nie wprowadziły żadnych ograniczeń. Oywatele NRD w dalszym ciągu mogli podróżować do Polski na podstawie dowodu osobistego, jednak w rzeczywistości wschodnioniemiecka straż graniczna wymagała od nich także milicyjnych zezwoleń na wyjazd. Poza tym władze NRD zaczęły uprawiać propagandę mającą na celu zniechęcenie turystów do odwiedzenia ich

<sup>37</sup> Por. C. Osękowski: *Otwarta granica...*, s. 143.

wschodniego sąsiada. W enerdowskich środkach masowego przekazu i oficjalnych oświadczeniach podkreślano gospodarcze przyczyny tej decyzji, *de facto* jednak podstawowe znaczenie miały zmiany polityczne zachodzące w Polsce oraz chęć izolacji obywateli NRD od tych wydarzeń. Nieograniczoną możliwość podróżowania zawieszono, jak podkreślano tylko „czasowo”, wprowadzając jednocześnie „przejściowe zasady podróżowania obywateli PRL i NRD”. W rzeczywistości barierę w podróżowaniu utrzymano aż do końca istnienia państwa wschodnioniemieckiego<sup>38</sup>.

Wydarzenia w Polsce oraz decyzje polityczne NRD załamały dotychczasową współpracę. Wyjazdy zorganizowane przestały istnieć, natomiast wyjazdy indywidualne odbywały się na niespotykanie małą skalę – prawie zanikły. Zmniejszyła się liczba polskich pracowników zatrudnionych we wschodnioniemieckich zakładach pracy, przy tym wszyscy członkowie „Solidarności” i jej sympatycy zostali zwolnieni z pracy i wydalenii do Polski. Współpraca przedsiębiorstw, szkół i instytucji została zawieszona lub zerwana. Została ograniczona do minimum nie tylko współpraca naukowa i kulturalna, ale również kontakty władz partyjnych miast i regionów po obu stronach Odry i Nysy Łużyckiej.

Otwarcie granicy w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku stworzyło fundament dla oficjalnych i nieoficjalnych kontaktów – Polaków i Niemców. Możliwość swobodnego podróżowania do kraju sąsiada rozbudziła aspiracje wyjazdowe, w tym przede wszystkim konsumpcyjne obu społeczeństw, jednak z czasem zaczęły one napotykać coraz większe bariery, przede wszystkim ekonomiczne i polityczne. Skala wyjazdów Polaków i Niemców przerosła oczekiwania władz obydwu państw. „Turystyka zakupowa” ujawniła wiele problemów, w tym także resentymenty obu społeczeństw. Kryzys gospodarczy i polityczny w latach osiemdziesiątych przyczynił się do wyhamowania kontaktów między społeczeństwami i instytucjami obu krajów. Należy jednak podkreślić, że przez cały okres otwarcia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej

---

<sup>38</sup> IPN BU 1594/650, MSW II Biuro Paszportów, Pisma Okólne. Do naczelników wydziałów paszportowych komend wojewódzkich MO z 1980 r., s. 2–3; IPN BU 1630/69, MSW II Biuro Paszportów, Zasady ruchu osobowego 1958–1986, s. 68–82.

dzięki wyjazdom do sąsiedniego kraju nawiązano wiele polsko-enerdowskich kontaktów nie tylko zawodowych, ale i prywatnych. Zawiązały się przyjaźnie, prowadzono korespondencję, odwiedzano się, a czasami zawierano małżeństwa mieszane.

Przez pryzmat tych kontaktów i wzajemnych wpływów w sferze kultury czy polityki oraz wspólnych inicjatyw poznawano nie tylko siebie na gruncie prywatnym, ale także sąsiedni kraj oraz naród. Prowadziło to często do przełamywania stereotypów. Znajomość przyczyniała się do lepszej współpracy instytucjonalnej oraz wzajemnego zrozumienia. Proces ten został prawie całkowicie zahamowany przez nałożenie ograniczeń w podróżowaniu do obu krajów oraz wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. Po zniesieniu stanu wojennego już do końca istnienia NRD wzajemne kontakty obu społeczeństw oraz instytucji państwowych już tak się nie zintensyfikowały, nie nabrały większego rozmachu i znaczenia. Należy jednak pamiętać, że część więzi polsko-enerdowskich przetrwała ten trudny okres.

Otwarcie granicy było nie bez znaczenia, stanowiło ważny epizod kontaktów i współpracy pomiędzy naszymi narodami i instytucjami. Zapisał się on w pamięci wielu Polaków i Niemców. Część kontaktów ponownie nawiązano po zjednoczeniu Niemiec, opierały się one właśnie na tych wcześniejszych nieformalnych z lat siedemdziesiątych XX wieku.

### **Abstract**

#### **The Opening of the Border between the People's Republic of Poland and the German Democratic Republic on the Oder and Lusitan Neisse Rivers in 1972 and its Consequences. An Outline of the Issues Involved**

The author describes the circumstances accompanying the opening, in the nineteen seventies, of the border between the PRP and the GDR on the Oder and Lusitan Neisse, pointing to the backstage politics of the event, which occurred in 1972, in both the domestic and international context. Issues related to the tourism between the two states when no visas or passports were needed to travel across the 'Border of Friendship' are outlined as well.

The reasons for opening the border and the purpose of travelling across it are detailed, with particular attention being paid to the motives for the citizens of Poland

and the GDR alike to undertake a journey to the neighbouring country. The author presents an evaluation of the possibilities offered by these travels in the seventies. In describing the issues related to the opening of the border, he focuses primarily on the political, economic and social aspects, emphasising the role of the official and unofficial contacts between the societies of the two countries. By the same token, he provides proof that the opening of the border constituted an important episode in the contacts and co-operation between our countries and institutions.